

Jolanta Kmiec

Cmentarz żydowski dziedzictwem kultury państwa polskiego w wykorzystaniu w ścieżce edukacyjnej : regionalizm

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 2, 152-160

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jolanta KMIEĆ

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

**CMENTARZ ŻYDOWSKI
DZIEDZICTWEM KULTURY PAŃSTWA POLSKIEGO
W WYKORZYSTANIU W ŚCIEŻCE EDUKACYJNEJ: REGIONALIZM**

W Polsce w okresie międzywojennym przy każdym większym miasteczku lub mieście znajdował się cmentarz żydowski. Były to miejsca szczególne, dziś są zdewastowane. Los ich okazał się tragiczny, były niszczone przez niemieckie władze okupacyjne, a władze komunistyczne skazały te miejsca na zapomnienie. Nierzadko nagrobki żydowskie były wykorzystywane przez władze okupacyjne i komunistyczne do budowy dróg czy chodników. Przykładem tego jest Chodzież, gdzie władze lokalne dopuściły do zniszczenia cmentarza, lokalizując na nim boisko i osiedle domków jednorodzinnych. Inne stanowisko zajęły władze w Żelechowie: cmentarz o powierzchni 2,26 ha został ogrodzony w ten sposób, że zachowało się około 200 nagrobków. Dziś stanowią one nie tylko miejsce pamięci, ale i element kultury tego regionu. Więcej informacji na temat cmentarzy, zabytków i pamiątek w Polsce zebrał Przemysław Burchard.¹

W Wielkopolsce możemy odnaleźć do dziś nagrobki w postaci chodników usytuowanych wokół niektórych domów, w większości zamieszkałych w czasie wojny przez rodziny niemieckie. Tę opinię również potwierdza dr Łucja Nowak, pracownik muzeum w Gosławicach – Koninie.²

Żydowskie nekropolie stanowią część historii Polski i Europy. Do tego zagadnienia nie możemy podchodzić tylko z punktu widzenia historii regionu czy kraju, społeczność żydowska była rozproszona po całej Europie. Wniosła do kultury polskiej i ogólnoswiatowej wiele wartości i to nie tylko na polu architektury i sztuki, ale we wszystkich dziedzinach wiedzy i działalności społecznej. Jest to dziedzictwo nie tylko polskie, stanowi część dziedzictwa ogólnoswiatową.

Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego obejmuje szeroką gamę tematyczną, w tym i ochronę sakralną i świecką, wytworów ludności mieszkającej na terenach polskich. Pomimo powstania wielu prac poświęconym tym zagadnieniom brak jest kompleksowej monografii poświęconej zagadnieniom cmentarzy żydowskich. Powoli do świadomości społeczeństwa dociera przekonanie, że stanowią one część historii narodu i regionu. Nabyte stereotypy utrudniają ratowanie cmentarzy żydowskich. Władze lokalne z trudem przekonują społeczeństwo o konieczności ratowania elementów sakralnych ludności, która już tu nie mieszka i nie kultywuje swojej religii. Dla porównania przed II wojną światową w powiecie tureckim mieszkało 106 274 ludności, w tym 5298 pochodzenia żydowskiego, co stanowiło 5% ogółu. W samym Turku mieszkało 2965 osób pochodzenia żydowskiego, którzy stanowili 37% mieszkańców miasta.³

¹ *Pamiętki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce* zebrał, opracował i wstępem opatrzył Przemysław Burchard. Warszawa 1990

² Autorka tekstu jest częstym gościem w muzeum, gdzie często korzysta z rad i pomocy dr Alicji Nowak.

³ *Samorząd Wojewódzki o Wielkopolsce w zarysie*. Poznań 1938

Po wojnie w tym powiecie w dniu 01.03 1945 mieszkało 17 osób pochodzenia żydowskiego, w samym Turku 9 osób.⁴ Społeczności żydowskiej nie było, nie było też osób, które mogłyby się zająć zrujnowanym dziedzictwem, a te, które przeżyły, próbowały się odnaleźć w nowej rzeczywistości.

Cmentarz żydowski to inaczej *kirkut* albo *Bet olam*, a nagrobek nazywano *macewą*. W języku polskim utrwaliła się nazwa kirkut, słowo to jest pochodzenia niemieckiego 'kirch hol'. W powszechnej świadomości cmentarz żydowski – kirkut nie kojarzy się z kolorystyką, ale ze smutkiem, szarymi barwami i porozrzucanymi, rozbitymi kamiennymi nagrobkami.

Obyczaj wznoszenia nagrobków stał się normą religijną dopiero w średniowieczu, początkowo kamień służył do oznaczania i zabezpieczenia zwłok, gdyż obawiano się ich bezczeszczenia. Kamiennych płyt nagrobnych z napisami zaczęto używać dopiero w II wieku naszej ery. U Żydów sefardyjskich wykształciła się płyta pozioma, wśród aszkenezyjskich, a więc i z ziem polskich, mamy kanony płyty pionowej. W Polsce wzorce z XVII i XVIII wieku przetrwały do czasów II wojny światowej. Nie ulega wątpliwości, że rzeźba nagrobna, która w XVI i XIX wieku jest jedną z najciekawszych dziedzin sztuki żydowskiej, i właśnie o niej można mówić w kontekście ludowości.⁵ Cmentarze żydowskie w Europie Wschodniej są bogatsze w ornamentykę i inskrypcję hebrajską. Dążono do oryginalności poprzez wykorzystanie miejscowej tradycji ludowej. Na wielkomiejskich cmentarzach żydowskich powstawały pomniki o motywach zaczerpniętych z cmentarzy chrześcijańskich, były to obeliski, kolumny, rzeźbione sarkofagi, kaplice cmentarne o cechach neogotyku. Były również tradycyjne nagrobki. Te tradycyjne nagrobki produkowano masowo, stają się w tym czasie zwłaszcza w dużych miastach szablonowe i pozbawione wyrazu.⁶ Takie nagrobki spotykamy w Polsce centralnej, szczególnie w Wielkopolsce. Oprócz kamiennych stawiano też macewy drewniane. Dziś trudno powiedzieć jak były powszechne – nie przetrwały wojny i zachowały się tylko na fotografiach.

Według przeprowadzonych badań dotyczących całej Polski drewniane macewy obejmowały wachlarz form od zwykłej deski do starannie opracowanej tablicy podobnej do płyty kamiennej. Iwona Brzozowska, opisując cmentarz w Turku w Wielkopolsce, przedstawiła „nagrobki małe i trójkatne”.⁷ Moim zdaniem istniały jeszcze inne typy nagrobków: pionowe prostokątne płyty zakończone łukowato. Potwierdzają to badania nie tylko moje, ale i Lecha Hejmana,⁸ jak również zdjęcia z „Księgi Pamięci” konińskich Żydów.

Większość nagrobków żydowskich była polichromowana, świadczą o tym zdjęcia, przekazy ustne i pozostałości farb w zagłębieniach i liniach rytu. Kolory symbolicznych wizerunków przedmiotów, roślin, zwierząt najczęściej nawiązują do barw podstawowych. Świeczniki na grobach kobiet były przeważnie malowane farbą srebrną, złotą lub żółcią (ale także czerwone, a nawet zielone i czarne),

⁴ Archiwum w Koninie: *Starostwo Powiatowe w Turku 1945-1950*, sygn. 81

⁵ A. Trzciński: *Symbole i obrazy. Treści symboliczne przedstawień na nagrobkach w Polsce*. Lublin 1997

⁶ A. Trzciński: *Symbole...*, s. 29

⁷ I. Brzozowska: *Hebrajskie inskrypcje nagrobne na macewach w Turku W: Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. 2, red. Woronczak. Wrocław 1995, s. 27

⁸ L. Hejman: *Bet olam albo kirkut*, „Głos Wielkopolski” z dn.08.06 2000

świece w zasadzie białe.⁹ Nagrobki żydowskie miały ustaloną kolorystykę – fragment napisu zawierający personalia malowano na żółto, w okresie międzywojennym na modny kolor srebrny i złoty. Na środku macewy biel i czerń, symbolizują życie i śmierć, podobnie jest w kulturze chrześcijańskiej. Pole pod łukiem zwieńczenia macewy było powszechnie malowane na kolor ultramaryny. W górnej części macewy kamieniarz wykuwał różne ornamenty: jelenie, gryfy, ptaki, korony, księgi, kolumny, dzbanki, ręce, pióra, amfory, wazy, złamane świece lub drzewa. Nawiązywano w ten sposób do osoby zmarłego, jego imienia, zawodu, jaki wykonywał lub wyrażano w sposób alegoryczny śmierć. Najczęściej stosowana symbolika na żydowskich grobach w Wielkopolsce to:

- menora¹⁰ - symbol boskiej mądrości;
- dwa świeczniki – symbol kobiety bogobojnej;
- zwoje Tory lub otwarta Księga – człowiek uczony, światłość Boga;
- naczynie z wodą – na grobach Lewitów, obmywanie rąk, ponieważ do ich zadań należało obmywanie rąk Kapłanom;
- gołębicą – symbol pokoju i niewinności;
- drzewo złamane – żywot człowieka, niepodziewanie przerwane życie;
- lew – król zwierząt i symbol plemienia Judy;
- gwiazda Dawida – w końcu XIX i na początku XX wieku była symbolem identyfikacji narodowej w dużych ośrodkach miejskich i tak zostało do dziś. Żydzi wierzą, że ma ona moc opiekuńczą.

Nadtłuczenia i ubytki uzupełniano gipsem i pola te na nowo malowano odpowiednią farbą.

Na cmentarzach katolickich nie ma zwyczaju malowania nagrobków, tu były jedynie kwiaty rosnące na mogiłach lub przyniesione przez bliskich odwiedzających miejsca pochówku. Żydzi nie mogli przynosić kwiatów na cmentarz, gdyż według religii mojżeszowej nie można łączyć żywego ze zmarłym, a w tym przypadku żywych kwiatów ze zmarłymi. Odwiedzający grób kładli kamyczek na znak, że bliscy pamiętają o zmarłym.

Analizując macewy z cmentarza żydowskiego w Turku, można wyodrębnić stałe elementy tablicy nagrobkowej. Stanowią element początkowy i stały element końcowy, część informacyjna, laudacja i lamentacja. Na czółku bądź pośrodku macewy umieszczano napis: „Tu spoczywa ...” i był to stały element początkowy. Posiada większe litery i element zdobniczy. Dalej zamieszczano część informacyjną: imiona zmarłego, dane dotyczące ojca, a w przypadku kobiety – męża, miejsce pochodzenia, nazwy zajmowanych stanowisk, tytuły napisanych utworów, data śmierci i pogrzebu. Najważniejsze było imię, wyróżniano je kolorem, wielkością i kształtem liter, z reguły pisano je w oddzielnej linijce. Bywało, że symbolika płaskorzeźb na macewach jest związana z imieniem zmarłego. Przykładowo, jeśli był to Jeleń (*Cwi* lub *Naftali*) – przedstawiano jelenia. Podawano dwie formy imienia: hebrajskie i zdrobniałe, często też łączono imię hebrajskie z obcojęzycznym odpowiednikiem. Kaliskie i konińskie macewy mają zapis wieku przy nazwisku lub przy dacie śmierci, podobnie jak i macewy tureckie. Można

⁹ A. Trzciński: *Polichromia nagrobków na cmentarzach w Polsce południowo-wschodniej W*: „Polska Sztuka Ludowa”, 1989 nr 1-2, s. 63-65

¹⁰ Menora, czyli świecznik jest dziś godłem Izraela. Powstał podczas wędrówki Izraela, gdy Mojżesz rzucił w ogień złoto, przybrało ono kształt świecznika.

przyjąć, że jest to zjawisko charakterystyczne dla całej wschodniej Wielkopolski. Jeśli śmierć nastąpiła w święta, podawano nazwę święta.

Część inskrypcji stanowiła laudacja na cześć zmarłego. Kobiety najczęściej określano zwrotami bogobojna, cnotliwa, szlachetna, matczyna. Iwona Brzozowska podaje przykłady laudacji z macew tureckich:

- „Zostawiła wielkie żniwo uczynków” (nr 47);¹¹
- „Dziewica prawa i słynna” (nr 169);
- „Kobieta cnotliwa” (nr 25);
- „Kobieta poważna, biednych wspomagała ofiarami” (nr 15);
- „Do biednych wyciągała pomocną rękę” (nr 23);
- „Potwierdzenie szlachetności ducha” (nr 63);
- „Na czas zapalała świece świętego szabasu” (nr 10);
- „Wiele czasu poświęcała dobroczynności, utrzymywała biednych, należycie karmiła ich, potrzebującym pomagała” (nr 49);
- „Korona swojego męża i wspaniałość jej synów” (nr 94);
- „Dla biednych wyciągała swą dłoń i kierowała ręce do nędzarza” (nr 123).

Dla mężczyzn stosowano określenia „pracowity”, „bogobojny”, „skromny”, „zacny”. Używano zwrotów typu „mistrz, czcigodny, rabin, korona naszej rodziny.”

Oto przykładowe napisy na macewach tureckich, które były popularne w całej Wielkopolsce:

- „Poważający ojca i matkę” (nr 36);
- „Godny westchnienia” (nr 21);
- „Chodzący drogą prostą, zajmujący się Torą” (nr 38);
- „Czyste są jego ręce i serce” (nr 39);
- „Z miłością spełniał przykazania Boże” (nr 1);
- „Czczył niebiosa i prawdę” (nr 81);
- „Jego synowie podążali drogą moralności i Tory, wdowę i sierotę wspierały jego ręce, był proszony do jesziwy” (nr 167).

Słowa bólu po utracie najbliższej osoby oddawały lamentację w postaci porównań, powtórzeń, a nawet strof poetyckich. Na macewach w regionie Wielkopolski lamentacje zajmowały środkową część inskrypcji, choć zdarzały się i na samej górze w rodzaju „Biada” (nr 121). Przykłady lamentacji z tureckiego cmentarza:

- „Ich łzy będą zwilżały ziemię, w której są ich prochy.” (nr 15);
- „W jednej chwili została zniszczona jak ogród, zgasła nagle jak świeca” (nr 10);
- „Jej ciało zmieniło się w proch, jej dusza poszła do nieba” (nr 166);
- „Biada! Łzy wyczerpały się w naszych oczach” (nr 167);
- „Gorycz szłocha do Boga, sieroty nie wypatrujcie swej matki, która została zabrana w środku swych dni” (nr 85).

Mamy tu również podanie informacji o życiu osobistym pochowanych:

- „Nie zdążył pochować synów”(nr 27);
- „Cierpiał za życia” (nr 188);
- „Nie pozostawił za życia korzeni i gałęzi” (nr 348).

¹¹ Numer wskazuje na płytę nagrobną według inwentaryzacji zrobionej przez autorkę cytowanego artykułu.



Zdjęcie nr 1. Macewa z Turku

Źródło: fotografia wykonana przez Autorkę

Do słów w języku hebrajskim dodawano tłumaczenia w języku niemieckim - spotkać je można na terenie zachodniej Wielkopolski, w języku rosyjskim – we wschodniej Wielkopolsce. Podział ten wynikał z granic zaborców. Natomiast w okresie międzywojennym mamy coraz więcej napisów w języku polskim, łącznie z polskim i niemieckimi imionami. Świadczy to o asymilacji i przejmowaniu kultury ówczesnych zaborców również i polskiej.

Na wszystkich nagrobkach występuje też stały element końcowy zapisany skrótowo w języku hebrajskim: „Niech jej dusza będzie włączona w wieniec wiecznego żywota.” Słowa te pochodzą z *Księgi Samuela*, ich powszechność związana jest z modlitwą za zmarłych.

Te krótkie epitafia przyjęły się w kulturze katolickiej np.: „Tu leży nasza ukochana matka i żona.”¹² „Tu spoczywa nasza najukochańsza matka.”¹³ Powszechne stały się słowa: „Odszedł na zawsze w chwale”; „Jej dusza spoczywa w raju”; „Opuścił nas na wieczny odpoczynek” – możemy je odnaleźć na każdym większym cmentarzu. W ten sposób przyjęto zwyczaj przekazywania otoczeniu, kogo rodzina oplakuje.

¹² Cmentarz w Licheniu.

¹³ Cmentarz Komunalny w Koninie.

Na cmentarzach żydowskich panowała hierarchia w stawianiu kwater. W części najbardziej prestiżowej chowani byli rabini, niedaleko ich grobów chowano najbardziej pobożnych lub bogatych, którzy za ten przywilej dodatkowo płacili. Nagrobki stawiano z miejscowego kamienia, także z marmuru i granitu, stawało się to modne w okresie międzywojennym- szczególnie pod koniec lat trzydziestych. Osoby, które nie miały pieniędzy lub straciły dobre imię, lub nie daj Boże, popełniły samobójstwo- najcięższy grzech, chowane były przy zewnętrznym murze. Samobójców chowano o zachodzie słońca, nie odprawiano żadnych obrządków żałobnych ku ich czci, a zwłoki składano w najdalszych zakątkach cmentarza. Istniały trzy sytuacje w których należało raczej zginać, nawet z własnej reki, niż żyć z grzechem: bałwochwalstwa, rozwiązłości seksualnej i morderstwa. Rabini przy badaniu okoliczności zabójstwa dokładali wszelkich starań, by nie wykluczyć pochopnie ewentualności zabójstwa, co zmarłemu umożliwiało godny pochówek.

Kobiety chowano w oddzielnej, przeznaczonej dla nich części, szczególnie kultywowano to we wschodniej Polsce. W Koninie jedna z Żydówek, groziła samobójstwem, jeśli nie dostanie obietnicy pochowania jej obok męża. W ten sposób precedens zmieniał rygor grzebania zmarłych.



Zdjęcie nr 2. Macewa z Konina.

Źródło: fotografia wykonana przez Autorkę

Powyżej zdjęcie macewy znalezionej na wewnętrznym dziedzińcu Liceum im. T. Kościuszki w Koninie. Zabezpieczona we wrześniu przez nauczyciela i uczniów, oddana do Biblioteki Wojewódzkiej. Obecnie można ją obejrzeć w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Starym Koninie w odrestaurowanej Synagodze.

Tłumaczenie polskie jest następujące:

- *PN* ('tu spoczywa') 'Kobieta starsza';
- *m.* ('pani') *Malka*;
- *Szwam*;
- *Córka Jakowa* ('zmarła') 24 *adar* ('luty') sz. ('roku') 693 ('1933');
- *T.N.C.W.A* ('n/iech jej/ d/usza będzie/ w/łączona/w/wieniec wiecznego życia').¹⁴

Należy tu zwrócić uwagę, że brak jest tu typowych elementów charakterystycznych dla macewy. Napis jest bardzo skromny, co może świadczyć o ubogim pochodzeniu kobiety. Rok 1933 wskazuje również, że społeczność żydowska zrezygnowała z kanonów i zaczęła wzorować się na nagrobnych tablicach katolickich. Pozostałe zdjęcie ilustrują tablice zebrane przez pracowników muzeum w Gosławicach-Koninie.

Na kolejnych dwóch zdjęciach pochodzących z Warty, widać doskonale zachowane ryty rysunków, szczególnie symbol świecznika. Przedstawiają one pochówki po drugiej wojnie światowej na Cmentarzu Żydowskim w Warcie. Zdjęcia zostały wykonane kilka lat temu, pochodzą ze zbiorów dr Łucji Nowak



Zdjęcie nr 3. Macewy z Warty

Źródło: Zbiory dr Ł. Nowak

¹⁴ Tłumaczenie ze zbiorów Biblioteki Miejskiej w Koninie.



Zdjęcie nr 4. Macewy z Warty
Źródło: Zbiory dr Ł. Nowak

Jan Paweł II 13 kwietnia 1986 r. w rzymskiej synagodze powiedział: „Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i w pewien sposób można by powiedzieć naszymi starszymi braćmi.” To ważne stwierdzenie niesie ze sobą ogromne zadanie: między innymi szacunek do zmarłych leżących na tych ziemiach. Nasi Starsi Bracia żyli, tworząc historię tego kraju, umierali za wspólną ojczyznę. Tego przykładem jest historia, która wydarzyła się jesienią w 1939 roku w Koninie. Aleksander Kurowski i Żyd Mordke Słodki zostali rozstrzelani przez hitlerowców. Rabin Lipszyc zemdlął przed udzieleniem ostatniego namaszczenia, ale czynności te ukończył ksiądz katolicki. Rozpacz po rozstrzelanych była ogromna i była niezależna od wyznania i narodowości.

W religii katolickiej i w religii mojżeszowej mamy szacunek dla zwłok, prochów zmarłego, dla grobu i okresu żałoby. Nakaz grzebania zmarłych jest obowiązkiem podstawowym. Według religii mojżeszowej zmarli mogą wyprosić dla bliskich

pomyślność, zdrowie czy potomka. Polegało to na rozmowie ze zmarłymi- przedstawieniu prośby- paleniu świec czy wkładaniu karteczki z modlitwą pomiędzy kamienie znajdujące się na grobowcu. Wiąże się to z wiarą, że dusza człowieka w rocznicę śmierci zstępuje na miejsce swojego grobu. Wtedy to dusza zmarłego może zanieść ją przed oblicze Boga i może stać się pośrednikiem w rozmowie żyjących z Najwyższym. Dziś również są odwiedzane – głównie przez chasydów z USA i Izraela – miejsca grobów wybitnych mędrce i duchowych przywódców świata żydowskich chasydów.

Na cmentarze Żydzi przychodzą w rocznicę śmierci osoby bliskiej i w rocznicę zburzenia Świątyni a katolicy w Święto Zmarłych i również w rocznicę śmierci.

Cmentarze są dalszą niedokończoną historią naszego kraju, nie możemy o tym zapominać, nie możemy udawać, że nie wiemy o ludziach, którzy tu mieszkali, przyjaźnili się z naszymi rodzinami pomimo wielu różnic religijnych. Czy jest ich jednak tak dużo... Szanujmy cmentarze – miejsca pamięci.

Streszczenie:

W Polsce w okresie międzywojennym w każdym większym miasteczku znajdowała się gmina żydowska, która posiadała własny cmentarz, domy modlitwy, synagogę czy mykwę. Żydowskie nekropolie stanowią część historii Europy, Polski i regionu. Artykuł poświęcony jest ornamentyce, symbolice, laudacji i kolorystyce grobowców cmentarzy żydowskich. Współistniejące obok siebie kultury katolicka i judaistyczna miały wpływ na siebie. Poznając regionalne cmentarze możemy poznać historię regionu, lepiej przedstawić losy terenu- w odniesieniu do historii państwa – na podstawie pozostałości cmentarzy społeczności, która została wymordowana w czasie II wojny światowej.

Summary

The Jewish community lived in major towns in Poland in the interwar period. They had their synagogues, prayer houses, mikvahs and cemeteries. The Jewish cemetery called kirkut or Bet Olam, tombstones are called macewas. Sephardic Jews had horizontal but Ashkenazi had vertical tombstones. Jewish cemeteries are rich in inscriptions and Hebrew ornaments. Local Polish tradition influenced on Jewish culture and Jewish religion influenced on the Polish art too.

The article presents the colors and symbols of tombstones. The author shows the most often used symbols and laudations in Wielkopolska region. Jewish traditions and art had major impact on the religious art in this part of Poland.